

Sygnatura akt VI Ka 910/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **26 października 2016** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Agata Gawron-Sambura

Sędziowie SSO Bożena Żywioł (spr.)

SSO Grzegorz Kiepusza

Protokolant Barbara Szkabarnicka

po rozpoznaniu w dniu 18 października 2016r.

przy udziale Roberta Smyka

Prokuratora Prok. Rej. G. delegowanego do Prok. Rej. w R.

sprawy **K. B. (1)** ur. (...) w Ś.

syna H. i Z.

oskarżonego z art. 279§1 kk i art. 288§1 kk w zw. z art. 11§2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej

z dnia 17 maja 2016 r. sygnatura akt VI K 381/13

na mocy art. 437 § 1 kpk, art. 624 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,
2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 (dwadzieścia) złotych i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 120 (sto dwadzieścia) złotych.

VI Ka 910/16

UZASADNIENIE

Wyrok Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej z dnia 17 maja 2016r., sygn. akt VI K 381/13, został zaskarżony apelacją obrońcy oskarżonego K. B. (1).

Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutów i wniosków podniesionych w środku odwoławczym i nie znajdując jakichkolwiek podstaw do ingerencji w treść wyroku sądu pierwszej instancji orzeczenie to utrzymał w mocy.

Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej, bo wszechstronnej, zgodnej z zasadami logiki, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, a więc uwzględniającej wymogi art. 7 kpk oceny zgromadzonego w sprawie materiału

dowodowego, co powoduje, że będące wynikiem tej oceny ustalenia faktyczne sądu pozostają pod ustawową ochroną i nie mogą być skutecznie kwetsionowane.

Był sąd meriti uprawniony do odmówienia wiary wyjaśnieniom oskarżonego, że nie brał on udziału w kradzieży sztab cynku na szkodę (...) w R..

W pisemnych motywach zaskarżonego wyroku sąd pierwszej instancji szczegółowo odniósł się do twierdzeń oskarżonego, że nie był on zdolny do dokonania kradzieży, gdyż poprzedniego dnia spożył znaczną ilość alkoholu uczestnicząc w imprezie okolicznościowej i w dniu zdarzenia czuł jeszcze skutki nadużycia alkoholu. Trafnie podkreślił sąd meriti, że kradzież mogła mieć miejsce nawet przed godz. 22 w dniu 15 sierpnia 2007r., a zatem po upływie prawie doby od zakończenia spotkania, w którym oskarżony miał uczestniczyć. Twierdzenie apelującego, że taki odstęp czasu był niewystarczający, aby oskarżony fizycznie podołał dokonaniu kradzieży /co wymagało przejścia przez ogrodzenie (...), wejścia na teren ocynkowni, do otwartego już magazynu i wyniesienia 12 brył po 20 kg każda – w 3 osoby oraz ukrycia ich w zaroślach/ jest wysoce nieprzekonujące.

Sąd Rejonowy odniósł się także do zeznań H. B. wskazując powody, dla których uznał, że odosobniona relacja świadka / bo nawet oskarżony nie powołał się na okoliczności wskazane przez świadka/, iż oskarżony cały dzień po imprezie przebywał w domu i w ogóle go nie opuszczał, jest niewiarygodna. Ocena sądu jest przekonująca.

Analiza dowodów dokonana przez sąd pierwszej instancji miała za swój przedmiot relacje D. F. (1). Sąd Rejonowy wyjaśnił w sposób logiczny i przekonujący, z jakiego powodu uznał, że na wiarę zasługuje tylko wersja wydarzeń przedstawiona przez D. F. w toku postępowania przygotowawczego, kiedy to wskazał on na oskarżonego jako współsprawcę kradzieży oraz rozpoznał go w czasie okazania tablic poglądowych. Podjęta przez apelującego próba całkowitej deprecjacji rozpoznania wizerunku oskarżonego przez D. F. poprzez odwołanie się do niektórych sformułowań w protokole z tej czynności procesowej, które – w ocenie apelującego – nie mogły paść z ust A.F., jako zbyt wyszukane, nie przekonuje sądu odwoławczego. Nawet, jeśli oskarżony użył momentami innych słów, niż to wynika z protokołu, /a dodać należy, że powołane przez apelującego słowa nie odnoszą się do samego rozpoznania wizerunku/, to jeszcze nie dowodzi to, że nie odzwierciedlały one sensu wypowiedzi biorącego udział w okazaniu, a przede wszystkim nie uzasadnia tezy, iż wypowiedź A. F. nie była swobodną.

Złożone w postępowaniu przygotowawczym depozycje A. F. stanowią dowód bezpośredni wskazujący na udział oskarżonego w przedmiotowej kradzieży, a nie tylko poszlakę. Wszak A. F. opisał zdarzenie, w którym sam też uczestniczył wskazując, kto wraz z nim brał udział w kradzieży cynku.

Trafnie sąd pierwszej instancji ocenił relacje świadka złożone podczas postępowania sądowego jako niewiarygodne i ukierunkowane wyłącznie na wspomnienie linii obrony oskarżonego, gdy F. zorientował się, że K. B. neguje swój udział w przestępstwie.

A.F. nie potrafił w żaden logiczny i przekonujący sposób wytłumaczyć, dlaczego pierwotnie wyjaśniał odmiennie; jego zmienione relacje są nielogiczne i wewnętrznie sprzeczne, co potwierdza, iż stanowiły wyłącznie nieudolną próbę wsparcia linii obrony oskarżonego, który jest znajomym świadka. Na pewnym etapie postępowania świadek w ogóle nie udzielał merytorycznych odpowiedzi na zadawane pytania zmierzające do wyjaśnienia sprzeczności i różnic w jego wcześniejszych depozycjach.

Sąd Okręgowy nie znajduje racjonalnego wytłumaczenia, dlaczego w postępowaniu przygotowawczym F. miałby bezpodstawnie pomawiać oskarżonego o współudział w przestępstwie. Nie jest dla sądu zrozumiałym sugerowanie przez apelującego jakichś korzyści dla F. /jakich?/ z racji wskazania oskarżonego, które miałyby wiązać się z tym, że w tamtym czasie wobec F. biegł okres próby z racji jego wcześniejszego skazania w innej sprawie.

Pierwotna wersja F. ma potwierdzenie w zeznaniach A. G. (1) z tamtego okresu toczącego się postępowania, który relacjonował o innych mężczyznach uczestniczących wraz z F. w zdarzeniu zaobserwowanym i opisanym przez G..

Niemожność rozpoznania oskarżonego przez A. G. została przekonująco wyjaśniona, a mianowicie G. nie wchodził na teren huty, nie rozmawiał z pozostałymi mężczyznami, z których znał jedynie F.. Z kolei fakt osobistej znajomości F. z oskarżonym potwierdziły wyjaśnienia P. G..

Sąd Okręgowy stwierdził, że wprawdzie doszło do obrazy art. 399 kpk, ale naruszenie tego przepisu prawa proceduralnego wyjątkowo nie miało wpływu na treść zaskarżonego wyroku, a zwłaszcza nie naruszyło prawa oskarżonego do obrony.

Wymaga przypomnienia, że oskarżonemu zarzucono popełnienie przestępstwa zakwalifikowanego z art. 279 § 1 kk. i art. 288 § 1 kk. w zw. z art. 11 § 2 kk., a przypisano mu przestępstwo z art. 278 § 1 kk.

Linia obrony oskarżonego była taka, że negował on, aby miał jakikolwiek związek z kradzieżą i związanym z nią zniszczeniem mienia na szkodę (...), a więc by brał udział w takiej kradzieży, lub choćby był na miejscu zdarzenia.

W takim stanie rzeczy przypisanie oskarżonemu przestępstwa o łagodniejszej kwalifikacji prawnej, to jest zachowania polegającego na zwykłej kradzieży, a nie zarzuconych: kradzieży z włamaniem i zniszczenia mienia nie miało żadnego znaczenia dla taktyki obrończej oskarżonego.

W żadnym razie nie można zgodzić się z tezą obrońcy oskarżonego, że oskarżony został przez sąd pierwszej instancji skazany za inny czyn, niż był mu zarzucony. Sam apelujący prawidłowo wskazał, że przedmiotem osądu nie jest opis przestępstwa i jego kwalifikacja prawna, lecz czyn w znaczeniu historycznym. Czyn przypisany oskarżonemu zaskarżonym wyrokiem podlegający innej kwalifikacji prawnej w całości mieści się w granicach oskarżenia. Nie wymaga bowiem szczegółowego wykazywania, że zwykła kradzież mienia przypisana oskarżonemu nie jest innym czynem niż zarzucona aktem oskarżenia kradzież z włamaniem, różnice dotyczą tylko sposobu dokonania zaboru mienia oraz jego ilości, a co za tym idzie wartości tego mienia /oskarżonemu przypisano mniej, niż mu zarzucono/

Co do wysokości szkody to ustalono ją w oparciu o wyjaśnienia współsprawcy D. F., który wskazał ilość zabranych brył cynku oraz informację pokrzywdzonego że waga brył była bardzo zbliżona i wynosiła ok. 20 kg, co daje w sumie ilość 240 kg i wartość 1762,96 zł.

Sąd Okręgowy stwierdził, że brak podstaw by rodzaj i wysokość szkody ustalonej przez sąd meriti kwestionować.

Ponieważ oskarżonemu przypisano współdziałanie w kradzieży mienia zasadnym było nałożenie na niego obowiązku jej naprawienia w całości, taki obowiązek nałożony został także na pozostałych współsprawców, co nie podważa zasady indywidualizacji kary.

Także w całym swym pozostałym zakresie zawarte w zaskarżonym wyroku rozstrzygnięcie o karze uznano za prawidłowe.

Kara ograniczenia wolności wymierzona oskarżonemu, ani z uwagi na swój charakter, ani z uwagi na jej wymiar nie nosi w sobie cech rażącej i niewspółmiernej surowości.

Z tych wszystkich powodów Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok obciążając oskarżonego kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze.